KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Marca. — Rok 1838. Wtorek. № 83. Dziś, SS. Rupert i Jan pustel: Jutro, SS. Syxt i Guntram.

Onegdaj iako w Niedzielę między oktawą Ś. Józefa, w kościele XX. *Augustjanów* odbywało się solenne Nabożeństwo z odpustem; w czasie summy Amatorowie i Artyści grali Mszą *Szydermaiera*, in B., a nieszpory *Sznabla*; wczoraj iako w Święto Zwiastowania N. M., w tymże kościele w czasie summy którą celebrował JW. JX. *Chmielewski* Biskup Sufragan i Admini: Warsz:, graną była Msza *Hajdena* in C., i nieszpory iak wyżej. Onegdaj i wczoraj w kościele XX. *Piiarów* śpiewano Msze Karola *Kurpińskiego* i J. *Krogulskiego* Nr 3, dwie Arje na sopran i tenor z chórami z Oratorjum Stworzenie świata J. *Hajdena*, iako też Modlitwa na 3 solowe głosy z tegoż i Hymn (w Imie Ojca) J. *Krogulskiego*.— Onegdaj zszedł z tego świata po długiej i ciężkiej chorobie ś. p. X. Elekt *Siwczyński* Exprowincjał XX. Bernardynów, a na teraz Kusztosz tegoż zgromadzenia w Warszawie. Żył lat 69, a Kapłaństwa 49. Powszechnie kochany Ojciec w swoiem zgromadzeniu, którego również osoby tak Duchowne iako i świeckie z bliska znaiące poważały. W czasie sprawowania urzędów różnych zakonnych tak w Warszawie iak i na prowincji przez 46 lat blisko, wszędzie okazał się godnym powołania swoiego, przez co na powszechną miłość i szacunek osób go znaiących zasługiwał. Tym zgonem całe zgromadzenie XX. Bernardynów w prawdziwym smutku pogrążył.— Przez zeszłe 3 dni Towarzystwo Dobroczyn: rozdało dla 1850 osób uszkodzonych wylewem Wisły, obiad złożony z 3 potraw. P. Wilhelm *Bartz* z piekarni swej przy ulicy Marszałkowskiej przysłał do Komitetu tegoż Towarzystwa bułek 210. — Z dniem 1m Kwie: wyjdzie na widok publ: 5ty poszyt *Panoramy literatury kraiowej i zagranicznej*, i odtąd wychodzić będą ciągle *bez żadnej przerwy* następne poszyty pisma tego, których druk dotąd dla nieprzewidzianych ze strony wydawcy przeszkód, wstrzymanym został. Pismo to wiernè zakresowi swoiemu, obejmować będzie historją literatury każdego narodu, estetykę, utwory oryginalne, przekłady dzieł znakomitszych, recenzje najnowszych sztuk przedstawianych na Teatrach Warsz:, kronikę literacką donoszącą o nowych dziełach i pismach i wszystkie artykuły nacechowane dowcipem, świeżością i t. d. W r. b. wyjdzie 8 poszytów, które z 4ma poprzedniemi iuż wydrukowanemi stanowić będą 2 oddziały z 12tu poszytów złożone, i obejmą całą literaturę niemiecką. Po której nastąpi znowu we 12tu poszytach literatura francuzka. *Cena* każdego poszytu dla Prenumeratorów zł. 2, z warunkiem, iż każdy z nich obowiązany iest złożyć za numer 1szy zł. 4, za następne ciągle po zł. 2, za to Ner 12ty otrzyma bezpłatnie. Prenumerata aż do ukończenia 12 poszytów iest otwartą. Na pismo pomienione zapisywać się można w kantorze głównym w składzie książek *Sennewalda* przy ulicy Miodowej i we wszystkich księgarniach w Warsz: po cenie prenumeracyjnej, w Księgarniach zaś na prowincji po zł. 2 gr. 10 za poszyt. Prenumerować także można na *wszystkich urzędach i stacjach pocztowych*, lecz razem na 6 poszytów za opłatą zł. 14. Poiedynczy numer bez prenumeraty kosztuie zł. 3, na papierze pięknym zł. 3 gr. 10. Redaktor do pisma swego najuprzejmiej zaprasza wszystkich poświęcaiących się literaturze, ażeby artykuły swoie zgodne z celem *Panoramy*, nie do Biura Informacyjnego, iak dotąd, lecz wprost pod adressem Redaktora pod Nr 1789, ulica Ś. Jerska (franko) przesyłać raczyli. Każdy z prenumeratorów doznaiący opóźnienia w wydawaniu poszytów, tam zechce franko zawiadomienie nadesłać. — Artykuł pod tytułem *Mlle*

Taglioni à Varsovie (Panna Taljoni w Warszawie) wyszedł wczoraj z druku, cena exemplarza zł. 1, na lepszym papierze gr: 40. Dochód z przedaży tego artykułu, przeznaczonym iest przez Autora na uszkodzonych wylewem Wisły. Przedaie się w Sklepie ubogich, w Redakcji Kurjera i w Kassach teatrów. Również w tychże miejscach i na tenże chwalebny przedmiot, przedaie się po zł. 2, piękna Rycina wyobrażaiąca Pannę *Taljoni*, odznaczaiąca się zupełnem podobieństwem. — Woda na Wiśle opada. — Wystąpienia Panny *Taglioni* (Taljoni) w zeszłym tygodniu, a następnie 2 dni świąteczne nadały ruch publiczności Warszawskiej. Wczoraj od południa deszcz wiosenny padał. Onegdaj chociaż czas był posępny i mglisty, kilka tysięcy osób używało przeiazdki lub przechadzki, wzdłuż przestrzeni od kolumny *Zygmunta* aż do pałacu *Belwederskiego*. Pod względem mody niewieleśmy skorzystali; każdy dodziera odzież zimową a piękne kapelusiki, leciuchne salopy i szlafroczki, chowaią się na nadchodzące święta, a potem dopiero w kwietniu przychodzą do nas nowe materje i formy. Jeżeli z iednej strony zawiedzione zostały nasze nadzieie, ieżeli do późniejszego artykułu wypada nam odłożyć opisy mód tegorocznej wiosny, to z drugiej nadspodziewanie ujrzano mnóstwo nowych, młodocianych twarzyczek; z wiosną rozwinęła się nieiedna róża, a te młode Dziewice, liczące się ieszcze w roku zeszłym do rzędu dorastaiących dzieci, dziś zaięły miejsce które odtąd wdziękami swoiemi ozdabiać maią; a dziś? dziś czekaią nas nowe rozkosze, Panna *Taljoni*, *Neapolitanka* i *Sylfida*, każdy więc mówi: „do widzenia w teatrze." Onegdaj po *Włoszcze w Algierze* przywołani: JPanna Józ: *Turowska* i JP. *Stolpe*; po *Szpadzie* wszyscy; po *Nowym roku* JPanna *Werowska* i JP. *Panczykowski*; wczoraj po *Poiedynku* JPani *Halpert* 2 kroć, i JP. *Jasiński*; po *Styryjczykach*, JPanie *Kos*, *Turczynowicz*, JPanna *Gwozdecka*, JPP. *Morys*, *Turczynowicz*, i powtórnie JPanna *Gwozdecka*.

Z Płocka. — W dniu 4/23 z. m. ś. p. X. Konstantyn *Pleiewski*, Biskup Lengoneński, Suffragan i Archidyakon Dyecezji Płockiej, iadąc na pogrzeb ś. p. Arcybiskupa *Choromańskiego*, wstąpił na nocleg do wsi *Łazów* do Dworu tamecznego i tamże wśród nocnego spoczynku życie zakończył. Apoplexja według zdania lekarzy, przyśpieszyła zgon tego dostojnego Męża. Za uwiadomieniem o tym smutnym wypadku Władz rządowych i familji, szanowne zwłoki poprowadzono najprzód do *Sochaczewa* w assystencji licznie zebranego Duchowieństwa i tam na noc w Kościele na katafalku d. 26 złożono. Nazaiutrz po odbytem przez XX. Dominikanów żałóbnem Nabożeństwie w assystencji Bractwa miejscowego, udano się z ciałem do wsi Kościelnej *Dobrzykowa*, iako miejsca w którem zmarły Suffragan aż do zgonu przez lat z górą 45 był Plebanem. Tu złożone w plebanji zwłoki i na widok publiczny wystawione, oczekiwały na zjazd Członków familji i pogrzeb solenny aż do d. 4 b. m. W tym ciągu Klerycy przysłani z Płocka, odśpiewywali codziennie Psałterz, a Kapłani z różnych miejsc przybywaiący odprawiali Msze śś. i wigilje. W dniu powyższym o godzi: 5 wieczorem, ciało wyprowadzone zostało do Kościoła *Dobrzykowskiego*, w assystencji licznie zgromadzonego Duchowieństwa, Parafjan żalem przeiętych nad stratą swego Pasterza, tudzież sąsiedzkich mieszkańców. Nazaiutrz po odbytem tamże żałobnem Nabożeństwie, wielkiej Mszy i Kazaniu mianem przez JX. *Płoskiego* Wikarjusza katedry płockiej, szanowne zwłoki w pośród tłumu Ludu przeprawione zostały przez Wisłę, gdzie na drugiej stronie iuż Parafjanie *Jmielnicy* oczekiwali na ich przyięcie, i wspólnie z Duchowieństwem obecnem przyprowadzone, aż przed dom szpitalu Siostr Miłosierdzia na Nowem Mieście zwłoki zmarłego zostały, zkąd JW. Biskup *Płocki* (który z

Warszawy umyślnie zjechał dla oddania ostatniej usługi zmarłemu i okazania dowodu ile Go za życia poważał) exportacją solenną rozpoczął, otoczony Duchowieństwem świeckim i zakonnem z odległych nawet parafji przybyłem do 100 osób wynoszącem. Przez miasto wiezione było ciało na karawanie, a od ulicy prowadzącej do katedry, niesione przez 8miu Kapłanów i w kościele katedralnym na ozdobnym katafalku rzęsisto światłem obstawionym i kolumnami pięknej budowy ozdobionym złożone. Dnia następnego JW. Biskup Płocki celebrował wielką Mszę żałobną, po której WJX. *Kochowicz* Kanonik Kated: Płockiej miał wymowne i stosowne do okoliczności kazanie, z którego przypominała sobie z zbudowaniem Publiczność miejscowa, iak ś. p. Suffragan *Pleiewski* przechodził chwalebnie wszystkie stopnie hierarchji kościelnej, naprzód Wikarjusza i Plebana *Dobrzykowskiego*, dalej Dziekana *Gostyńskiego*, Pisarza przy Konsystorzu *Płockim*, Kaznodziei przy Katedrze przez lat przeszło 8, Kanonika Katedry, Sędziego Surrogata w Konsystorzu Płockim, następnie Prałata Archidyakona, Officjała i Suffragana Dyecezji Płockiej. Niezbywało ś. p. Suffraganowi i na zasługach w zawodzie cywilnym, był bowiem Konsyljarzem Izby wykonawczej Obwodu *Gostyńskiego*, później Marszałkiem Obwodów *Gostyńskiego* i *Kutnowskiego*, a następnie od tychże deputowanym na sejm wybrany został. Na wszystkich zaś szczeblach urzędowania duchownego i cywilnego, przywodził Mówca na pamięć dobre chęci i przymioty zmarłego, które go miłym i przyiemnym czyniły równie w oczach Władz właściwych, iak i iego podwładnych. Po kazaniu odśpiewano *Castrum doloris*, a po niem zaniesiono ciało przez kapłanów obecnych, do Grobów Biskupich i Kanoniczych przy Kościele Katedralnym znajduiących się. Przy wstępie do tego wiecznego spoczynku JW. Biskup Dyecezji Płockiej w zabranym głosie oddał ostatnią cześć zasługom ś. p. Suffragana swoiego, a licznie zabranym owieczkom swoim dał stosowne do tak smutnego obchodu przestrogi. Po takiem dopełnieniu obrządków Religijnych, Familja przeniknioна wdzięcznością za dobrodziejstwa, które na nią i za życia i po śmierci ś. p. dostojnego iej dobroczyńcy spłynęły, zaprosiła JW. Biskupa, Urzędników, Officerów wyższej rangi, Obywateli i liczne Duchowieństwo na ucztę żałobną z 120 osób złożoną.

Z Petersburga 7 (19) Marca. — J. C. W. W. X. MICHAŁ wyiechał do *Friederichsham*. — 3 (15) b. m. przybył do tutejszej stolicy z Warszawy, Głównodowodzący czynną armją, Jenerał-Feldmarszałek Xżę Warszawski Hrabia *Paskiewicz Erywański*. — P. Minister skarbu doniósł N. CESARZOWI Jmci, że 11 stycznia b. r. kiedy w miasteczku Tuzłach, podczas silnego trzęsienia ziemi, urzędnicy i posługacze zarządu solowego, znajduiący się z powodu nadzwyczajnych zatrudnień w Kancellarji tegoż zakładu, wybiegli ratuiąc się na ulicę, szeregowy Akkermańskiej komendy inwalidów Szymon *Poliszczuk*, stoiący na warcie przy kassie, pomimo widoczne niebezpieczeństwo, pozostał na swem stanowisku i po ustaniu trzęsienia ziemi, znaleziony został przez urzędników w nieporuszonej postawie, i z karabinem u nogi. N. PAN raczył rozkazać: szeregowego *Poliszczuka*, za iego nieustraszoność i ścisłe wypełnienie powinności, podnieść na podofficera, wypłacić iednorazowie 300 rubli i ogłosić o czynie iego w wojsku. (T. P.)

Francja. — Od czasu przyięcia wniosku o podwyższenie summy na tajne wydatki, narady izby deputow: były małoważne. — Stan zdrowia Ministra spraw wewnętrz: znacznie się polepszył, iednak ieszcze kilka dni potrzeba, nim zdoła objąć zatrudnienia gabinetu. — Poseł Cesarsko-Rossyj: dawał 15 b. m. świetną biesiadę dyplomatyczną, na której byli wszyscy członkowie gabinetu. — Listy z *Algieru* z dnia 2 b. m. donoszą, że Jenerał *Negrje* stanął na cze-

le 2000 wojska przy granicy algiers: i że wszystkie pokolenia poddały się władzy Francuzów. Miasto *Kolea* iuż iest obsadzone przez Francuzów. *Ben Aissa* układa się o uznanie uległości *Achmeta* i wszystkich Kabylów w prowincji konstantyńskiej. Pokolenia obowiązuią się płacić haracz, a *Achmet* chce tylko zostać obywatelem *Konstantyny*. — Papiery hiszpań: na giełdzie paryzkiej podniosły się nieco. — Dzienniki zbiiaią wiadomość, iakoby P. *Mątaliwe* zachorował w skutku żywej rozprawy, iaką miał w pałacu *Tulerji*. — Minister handlu wydał okólnik do miast anzeatyckich ostrzegaiący kupców, aby się wystrzegali w interessach z kupcami amerykańskiemi. — *Jussuf* Bej odpłynął z *Tulonu* do *Algieru*. Udaie się do *Oranu* dla przyięcia dowództwa w stopniu Porucznika. — Do *Tulonu* przybywa ciągle mnóstwo urzędników wojskowych, udaiących się do *Algieru* na bliską wyprawę ku *Medei* i *Kolehy*. — Admirał *Galloa* znajduiący się z swoią flottą w porcie smirneńskim, wysłał do Syrji bryg *Palinyr* dla zasłonienia osiadłych tam Francuzów przed napaścią wojsk *egipskich*, oraz dla wywiedzenia się dokąd świeżo uzbroiona flotta *Mechmeta Alego* zamyśla odpłynąć.

Anglja. — Królowej 14go b. m. na pokoiach, Lord *Palmerston* przedstawił Xięcia *Kapui*. — Hrabia *Szabo* 2gi Sekretarz poselstwa francuzkiego przybył z *Paryża* do *Londynu*. Głoszą, że w miejscu Jenerała *Sebastjaniego* obejmie toż poselstwo P. *Barant*. — Pułkownik *Ewans* żalił się na posiedzeniu izby niższej w dniu 13 b. m., że w Anglji ogłoszono tak niesłuszne wyrzuty przeciw Jenerałom hiszpańskim. Chwalił on postępowanie *Espartera* i nazwał ie godnem podziwienia. W końcu dodał, że konfiskata dóbr kościelnych w Hiszpanji iedynym iest powodem przedłużenia się tamecznej wojny. — P. *Wiljer* Poseł w Hiszpanji, w razie zejścia tegoż Hrabiego odziedziczyłby po nim maiątek i tytuły. — Skarb znacznej doznał straty z powodu zatamowania handlu z Ameryką. Rząd chce zaciągnąć pożyczkę na 80 miljonów zł. — Ludność angielska w rozmaitych osadach dochodzi 87 miljonów dusz. — Między rządem angiels: a *perskim* przyszło do nieporozumień, z przyczyny, że ostatni przeiął depesze Posła angiel:, i dotąd nie dał zadosyć uczynienia. — Xżę Paweł *Esterhazy* przybył do *Londynu*. — Parlament zajmuie się znowu wnioskami o polepszenie losu niewolników. — Powstańcy kanadyjscy ieszcze nie są uśmierzeni. Mnóstwo osiadło w prowincjach *Ojo* i *Myszygan*, i zagraża nową napaścią na osady angielskie. Z kilkoma oddziałami zaszły iuż utarczki. — Dyrektorowie kolei żelaznej między *Liwerpolem* a *Manszestrem*, darowali 2om instytutom dobroczynnym w *Liwerpolu* 12,000 zł. — Zeszłego roku rozdano w *Londynie* 45,394 konsensów na szynki piwa.

Włochy. — *Ojciec Święty* postanowił, aby Izraelici nadal opłacali roczny podatek 851 *skudów*, w miejscu innych poniżaiących podatków, iakie dawniej musieli ponosić pod czas karnawału w *Rzymie*; za to darował im zaległe podatki, dochodzące do summy nader znacznej. — Z Sycylji przybył do *Neapolu* Adjutant Jenerała *Zonnenberga*, z czego wnoszą, iż na wspomnionej wyspie znowu musiały zajść iakieś niespodziane wypadki.

Hiszpanja. — Brygadjer *Pardynas* napadł 26 z. m. na oddział Karlistów Jenerała *Talladu* niedaleko *Kastril*, a zabrawszy mu wszystkie zapasy, zmusił do ucieczki. *Tallada* został pojmany przez gwardzistów narod: w *Barrau*. — *Garcja* licząc na swoie własne siły stara się dostać do *Estremadury*, tymczasem zdobył cytadellę *Puerto Lano*. — Kobiety w *Saragossie* najwięcej przyczyniły się do klęski Karlistów. Z okien zlewały wrzącą wodę i rzucały meble na ich głowy. Spokojność w tem mieście iuż przywrócono. — Kortezy postanowili Jnfanta *Don Franciszka* nie przyiąć na członka senatu. — Rząd rozkazał opuścić warownie w niższej Arragonji zagrożone przez Kar-

listów. — Rzeki w *Estramadurze* wystąpiły, przeto Izabelliści nie mogą wykonywać swoich planów woiennych. — W *Saragossie* odbyła się wymiana ieńców. Izabelliści dodali 120 Karlistów nad oznaczoną liczbę, z wdzięczności dla *Kabanera*, który postąpił łagodnie z ieńcami wziętemi w mieście. — *Don Karol* spodziewał się znacznej summy z *Bordo*, że zaś iego oczekiwania zostały zawiedzione, przeto wyprawy do *Arragonji* i *Kastylji*, będą musiały być wstrzymane. — Jenerał *San Miguel* zniszczył *Grandezę*, aby to miasto nie służyło Karlistom za schronienie.

Niemcy. — Z *Kil* (w *Danji*) dochodzą smutne wiadomości o pożarze królewskiego pałacu. Szczęściem ocalono znaczną bibljotekę znajdującą się obok pałacu. — 18 b. m. obchodzono w *Hamburgu* 25 letnią rocznicę uwolnienia miasta z pod iarzma naiezdźców. Tegoż dnia rozpoczęto czynności na linji telegraficznej do *Kuxhafen*. — Rzeka *Elba* przełamała tamy niedaleko *Winsen* i zalała całe okolice. — Xżę *Maxymiljan* Bawarski 16 z. m. przybył do Egiptu. — Pandury w Bośnji zastrzelili w lesie *Kermalini*, rozbójnika *Radwicza Benjanawicza*. — Dawny Minister bawarski Xżę *Wallerstein* został przez konia niebezpiecznie raniony. — Baron *Werst*, który miał missję do *Don Karola*, przybył 19 z. m. do *Frankfortu n. M.*

Rozmaitości. — *Paganini* został pozwany przez Dyrektorów Kasyna, którym przyrzekł dać się słyszyć w ich salonach, a dotychczas ieszcze się nie uiścił. Sąd wydał wyrok, aby 2 razy tygodniowo dawał tamże koncerty, a w razie nie uiszczenia się, aby płacił za każdy raz 6,000 fr. *Paganini* appelował. — 8 b. m. krowa w *Szwarcau* niedaleko *Lubeki* wydała na świat cielę, u którego na prawej stronie grzbietu znajduie się pewien rodzaj ruchomego łokcia, maiącego kopyto na 3 części rozdzielone. Części te są podobne do palców okrytych skorupą rogową. Przednie nogi zwierzęcia są słabo zbudowane i zdaią się nie mieć miary właściwej. Z resztą cielę iest zdrowe. — W Instytutach położniczych w *Paryżu* urzęduią tylko Damy, maiące tytuły Doktorów; i tak n. p. sławna Pani *Nowę* iest zarazem autorką, rozumie po łacinie i niemiecku, a tytułuie się: „Doktór medycyny z uniwersytetu Marburgskiego." — W *Suffolk* w Anglji umarł nieiaki *Boldero*, który może był *najważniejszym* człowiekiem w Europie. Od iednego ramienia do drugiego miał 3 stopy i 2 cale szerokości. Musiano dla niego zbudować osobny karawan i w ogromnej trumnie, niesionej przez 24 ludzi, przetransportowano go do grobu. — Skarbiec królewski w *Mnichowie* ma wartość 111,680,000 zł. Najszacowniejszem dziełem sztuki iest srebrna kopja kolumny *Traiana*. — Liczba Anglików od nieiakiego czasu znacznie pomnożyła się w *Paryżu*, z tej okoliczności wyraża się ieden z dzienników tamecznych: „Ogrody *Tulerji* są zamknięte, a próżniacy obrali teraz za schronienie arkady ulicy *Riwoli*, gdzie nie tylko znaleść Anglików, ale można także usłyszyć ięzyki całego świata, nawet po *francuzku*. — Na ostatnim balu maskowym, danym u Panów *Walentyno* i *Djufren* w stolicy Francji, spostrzegł Urzędnik policji, że modnie ubrany Pocztyljon wypróżnił kieszenie innemu urzędnikowi, a później znowu wmięszał się do tańców. Okradziony, poznał, że mu złowiono tabakierkę, przeto postanowiono śledzić za złoczyńcą. Szerżant policji przebrany w suknie cywilne, rychło znalazł sposobność aresztowania pocztyljona, któremu ieszcze odebrano złotą lorynetę i kilka woreczków pieniędzy także skradzionych. — Proboszcz na wsi we Francji, przyiął do siebie swoiego ojca i swoie 2 siostry, z których iedna miała lat 15, druga 16. Śród ostatniej ostrej zimy, zawołano go do chorego, a iego słabowity Ojciec został w domu. Jedna z siostr udawszy się do studni po wodę, pośliznęła się i wpadła; druga pośpieszyła do ojca zawiadomić go o nieszczęściu. Staruszek wyskoczył z łóżka, a przybywszy do studni, ujrzał,

że iego córka trzyma się ieszcze ściány. Szybko rzuca iej linę, córka iej się chwyta, staruszek wydobywa ią lecz tylko powoli, przestraszona ofiara nie dostawszy się ieszcze do krawędzi studni, zaklina ojca, aby śpiesznie pociągnął, gdyż siły ią opuszczaią, a zatem łatwo mogłaby znowu spaść w głębinę. Ojciec pomnaża usiłowania i ocala swoie dziecię. Nie maiąc czasu odziać się, zaraz po tem natężeniu położył się w łóżko, ocalona uczyniła toż samo, a Proboszcz za powrotem dowiedział się od drugiej siostry o tem, co zaszło. Xiądz dziękował Bogu, gdy nagle siostra spojrzawszy ku łóżku ojca, zawołała: „Nieba! nasz Ojciec nie żyie!“ Niestety, było to prawdą; natężenie, trwoga, wszystko to stało się zabójczem dla chorego.

Doniesienie z MŁYNA PAROWEGO.

Jeżeli Mąka żytna z Młyna parowego iest czysta i bardzo piękna, iak się o tem Publiczność przekonywa z chleba z niej pieczonego; to ztąd pochodzi: że w tym młynie Żyto raz tylko się miele i sam kwiat mąki bywa odbierany. Pozostaiące przeto omietki zawieraią w sobie ieszcze bardzo wiele części pożywnych, i nie są to otręby iakie z zwyczajnych młynów wychodzą, gdzie zboże kilka razy przemielane bywa i na otręby pozostaie tylko sama skórka zbożowa czyli plewa pomieszana z piaskiem kamieni młyńskich. Otręby przeto w młynie parowym w sposób powyższy otrzymąne, są na paszę dla koni pożywniejsze od owsa, a nawet same dawane byłyby za tłuste, dla tego w użyciu z pszennemi mieszane być muszą, a zawsze dobrze wodą oblane. Kiedy zaś korzec otrąb żytnych kosztuie złp. 6, a korzec pszennych zł. 3 gr. 6, czyli razem dwa korce zł. 9 gr. 6, pasza więc z nich bez porównania iest tańszą od paszy z owsa, którego dwa korce kosztują teraz zł. 21, i konie utrzymuie w pięknym nader stanie.

Dyrektor Młyna parowego donosi niniejszem, iż od d. 27 b. m. sprzedawaną będzie tamże MĄKA żytnia razowa po zł. 9 za sto funtów, czyli czetwert takowej mąki po zł. 26 gr. 3.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Mikorski Rom: Hr: z Słubic; Witanowski Gubernator z Suwałk; Ładyżyński Jenerał z Siedlec; Gosławski Mac: Dzie: z Jakuwek; Łabęcki Kar: Dzie: z Słupa; Dunikowski Pułko: z Chełmna; Grabowski Fran: Dzie: z Żarnowki; Trzebuchowski Sylwe: Dzie. z Barłogi; Wilczewski Alexan: Dzie: z Graiewa: Michniewicz Miko: Dzie: z Nowego Miasta; Sobieski Jg: Dz: z Korytnicy; Zakrzewski Jó: Dz: z Płociszewa.

DONIESIENIA.

Administracja Xięstwa Łowickiego. Podaie do publicznej wiadomości, iż gdy oznaczony przez pisma publiczne termin do licytacji na wydzierżawienie Propinacji w Xięstwie Łowickiem w dniu 10/22 Marca r. b. bezskutecznie upłynął, celem przeto wydzierżawienia tejże Propinacji Administracja Xięstwa przeznacza do licytacji powtórny termin na dzień 12/24 Kwietnia r. b.; maiący przeto chęć do objęcia Dzierżawy w oznaczonym wyżej terminie o godzinie 10 z rana w Biurze Administracji we Wsi Łyszkowicach stawić się zechcą. Dotychczasowa summa dzierżawna z Propinacji w całem Xięstwie wynosi zł: 157,688, a mianowicie: z Ekonomji Łyżkowice zł: 49,096 gr: 27, z Ekonomji Głuchów zł: 24,282 gr. 21; z Eko: Skierniewice zł: 23,077 gr: 10; z Eko: Jeziorko zł: 27,296 gr: 3; z Eko: Bąków zł: 21,288 gr: 9; z Eko: Kompina zł: 12,646 gro: 20. Razem iak wyżej złp. 157,688. Każdy przystępuiący do licytacji powinien złożyć Wadjum iednej czwartej części summy dzierżawnej odpowiadaiące, w gotowiznie lub w listach zastawnych z kuponami, które to wadjum najwięcej postępuiącemu na kaucją przyiętem będzie, odstępuiącemu zaś od licytacji natychmiast zwrócone zostanie. Propinacja ta wydzierżawioną będzie w miarę ubiegania się o takową dzierżawę pretendentów częściowo Ekonomjami lub ogólnie w całem Xięstwie. Szczegółowe warunki do licytacji każdego czasu w Biurze Administracji przejrzane być mogą. P. o. Administratora Radca Kollegjalny E. *Botwinko.* F. *Staszewski.*

SZPERGLU v SPORKU nasienia niezawodnie ze sprzętu roku zeszłego, którego użyteczność tak na paszę letnią w stanie zielonym iako też na siano dla Owiec i Bydła mianowicie na gruntach piaszczystych, którym zarazem ta roślina nader skutecznie za zasiłek pognoiowy służy, powszechnie iest znaną; znajduie się ieszcze znaczna partja do wyprzedania korzec po zł: 17 we Dworze Wsi Otrębusy blisko Miasta Nadarzyna położonej. Ktoby sobie życzył aby mu to nasienie było zaraz nazaiutrz dostawione do Warszawy, może się zgłosić do Pana Smolińskiego na Grzybowie w domu pod Nr 1103 Lit: B. Wiadomość w Sklepie Szynkownym, tam zawsze zastanie skład, a przynajmniej próbkę.

U kogo z posiadaczy Dóbr znajdowałyby się zwykle używane PIJAWKI w wodach, choć i w odległem miejscu od Warszawy, a dozwolił by takowe łowić, za umówionem wynagrodzeniem; może się zgłosić listownie lub osobiście do właściciela domu Nr 719 przy ulicy Leszno, w Warszawie sytuowanego.

☞ 6 mil od Warszawy, w powiecie Czerskim, są od S. Jana r. b. do wydzierżawienia na lat 3 lub 6, DOBRA maiące wysiewu Oziminy korcy 200 w równych częściach Żyta iak Pszenicy i w stosunku Jarzyny, Gorzelnią, Browar piwny, Młyn, wszystko w iak najlepszym stanie. Życzący, powziąść może bliższą wiadomość w kancellarji W. Reienta Engelke, przy ulicy Senatorskiej Nr 460.

ZŁOTYCH 300 NAGRODY. Wczoraj to iest d. 14/26 b. m. przechodząc ulicą Nowy świat i Krakowskiem Przedmieście, zgubione zostały w kassowych biletach Złp. 1,500; łaskawy znalazca powodowany czystem sumieniem, zechce złożyć do Drukarni Kurjera, gdzie prócz wdzięczności otrzyma powyższą nagrodę, gdyż ta summa nie iest prawą własnością.

Całe UMUNDUROWANIE dla Urzędnika 10tej klassy, można nabyć za pomierną cenę. Wiadomość na Tamce Nr 2856, na 1em piątrze od frontu.

Wczoraj po południu, zgubiony został PULJARES na Krakowskiem Przedmieściu, z pieniędzmi w ilości zł. 400 i biletem do krzesła na Benefis P. Taljoni. Znalazca gdy odniesie do Drukarni Kurjera, odbierze nagrody zł. 100.



Dom murowany, z officynami drewnianemi, przy którym znajduie się ogród fruktowy, przy ulicy Leszno pod Nr 677 położony, z wolnej ręki do sprzedania, za pomierną cenę. Wiadomość na miejscu.

Arsenał Warszawski. — Podaie niniejszem do publicznej wiadomości, że w dniu 13/25 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w Biurze Arsenału przy ulicy Długiej, pierwsza, a w dniu 15/27, t. m. i r. także o godzinie 11 z rana 2ga i ostateczna Licytacja publiczna i przez Deklaracje opieczętowane o sprzedaż około 100,000 pudów Surowcu z niezdatnych dział i innych Effektów składaiącego się. Surowiec ten, którego do 55,000 w Twierdzy Sgo Jerzego, do 35,000 w Cytadelli Alexandryjskiej i do 10,000 pudów w Zamościu znajduie się, przewieziony będzie w przeciągu lat 4ch kosztem skarbowym na fabryki w Okolicy Suchodniewa, lub w inne miejsca przy drodze z Warszawy i Zamościa do Suchodniewa prowadzącej, położone. Licytacja rozpocznie się od ceny zł: 2 za pud Surowcu wagi rossyjskiej. Przy Deklaracjach załączone być winno Wadjum do wysokości summy za 6,000 pudów Surowcu przypadaiącej wedle tej ceny, iaka w Deklaracji oznaczoną będzie; Konkurenci zaś, maiący chęć osobiście licytować, winni złożyć Wadjum do wysokości summy za 6,000 pudów przypadaiącej, rachuiąc pud po zł: 2, które to Wadjum po ukończonej licytacji wedle ceny na tejże przybitej, uzupełnić się winno. Warunki na sprzedaż rzeczonego Surowcu w językach rossyjskim i polskim spisane, mogą konkurenci w każdym czasie a nawet w ostatniej godzinie przed Licytacją w Biurze Arsenału przejrzeć, i jeżeli kto życzy takowe sobie przekopjować. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artyllerji *Duchonin.* Tłumacz Arsena: *Dannemann.*

Jan *Jankowski* Lokaj, dnia 17/29 Stycznia r. b. znikł z domu pod Nr 1867, dla wynalezienia go prawne środki zostały przedsięwzięte; upraszа się zatem każdego, ktoby chował tego człowieka u siebie lub wiedział miejsce iego pobytu, o dostawienie go do najbliższej władzy policyjnej, lub zawiadomienie pod wspomniony Numer przy ulicy Zakroczymskiej na 1sze piątro, a to za wdzięcznością i właściwem wynagrodzeniem. Opis; lat 22, wzrost dobry, oczy szare, nos mierny, cera blada, ospowaty, włosy ciemne gęste, brody i wąsów niema.

KOCZ familijny z fordekiem, mało używany, z różnemi pakunkami, przy ulicy Długiej pod Nrem 557 na Potkańskiem, do sprzedania.

Ktoby potrzebował dobrego gospodarskiego WOZU nowego z wasągiem; dowiedzieć się może i zobaczyć takowy w Pałacu Paca u Stróża Kaspra.

W Mieście Skierniewicach iest DOM drewniany mieszkalny wraz z BROWAREM drewnianym pod dachówką, nad samą rzeką, z różnemi narzędziami browarnemi, z wolnej ręki do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w temże mieście pod Nr 3, powziąść można.

Dnia 24 b. m. wieczorem zginął KOŃ kasztanowaty bez odmiany. Kto go odprowadzi do domu Petyskusa do Murgrabiego, otrzyma nagrodę.



Podpisanemu oddano w r. 1824 do reparacji 2 Zegary stołowe, przez JW. Dzierzbickiego, z tych ieden został odebrany bez uiszczenia należytości za reparacją; drugi zaś dotąd pozostaie; wzywam przeto, aby takowy odebrany został w ciągu miesięcy 6ciu; po upływie bowiem tego terminu, pozostały zegar otaxowany będzie przez Taxatora przysięgłego i sprzedany na zaspokoienie przypadaiącej mi należytości za reparacją 2ch zegarów. — Znajduią się u mnie do zbycia ZEGAR ścienny angielski, mosiężny, co 2 miesiące

nakręcaiący się, za dukatów 36 i STOŁOWY nowy, z złoconemi ramami. *Karol Hoffmann* Zegarmistrz, pod Nr 472 w pałacu Zamojskich mieszkaiący teraz, a dawniej w Hotelu Litewskim.

Gdy OBLIGACJA przed Reientem Powiatu Wieluńskiego na dniu 31 Stycznia/12 Lutego 1838 r. na summę złp. 900, przez podpisanego na imie i rzecz Staroza: Mojżesza Grünbaum zeznana, z powodu nieotrzymania waluty, niema żadnej ważności; widzę się przeto w obowiązku, zanieść niniejsze ostrzeżenie, by takowej nikt pod skutkami iakie w tym względzie z prawa wynikaią, nie nabywał. — Wieluń dnia 20 Marca 1838 r. *Berek Tratel.*



Kareta podwójna używana, nowem suknem wybita, z nowemi włosami i nowo odlakierowana, 2 KOCZE używane zdatne do drogi, oraz KARETA poczwórna z rekwizytami do drogi, są do sprzedania przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: D. w bramie na prawo wiadomość.

W Gub: Mazowieckiey Powiecie Rawskim do wydzierżawienia na lat 12 z wolnej ręki, od 24 Czer: r. b. 2 FOLWARKI i 2 WSIE zarobne, z wygodnem Pomieszkaniem, Lasem, znacznemi Łąkami, Paszą, w dobrej bardzo glebie ziemi, mil 4 od Mszczonowa i Grójca, a 10 od Warszawy. Żądany z tych czynsz roczny i podatki około 10,000 złp. wynoszące. Bliżej poinformować się można od W. Grotowskiego Reienta w Rawie, i na miejscu w Gortetowicach o półtory mili od Rawy. Tamże iest do sprzedania znaczna część LASU materjałowego odległego o pół mili od rzeki Pilicy.



Handluiący Ogrodnik przeieżdżaiąc, poleca się wyborem Drzew owocowych, ma on na zbycie przednie Jabłonki, Gruszki, Wiśnie, Śliwki, Ringloty, Brzoskwinie i Morele, tak w wysokich drzewach iako i w szpalerach, przedaie oraz Winorośle w najlepszych gatunkach, Krzaki Porzyczkowe, Agrestowe i Malinowe; krzewiny Różane, ogrodowe i miesięczne; posiada sto gatunków roślin Gwoździkowych, najpiękniejsze Aurykle, Cebule kwiatowe świeże, najlepsze nasiona Kwiatowe ogrodowe. Zapewnia przytem iż wszystko po cenie najumiarkowańszej odstąpi. Mieszka w Hotelu Lipskim pod Nr 21 Stancji. *J. Schuch.*

Otwarty został Sklep w domu Brinera przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800, w którym się przedaią wszelkie Wyroby Lniane, Bawełniane i Wełniane z fabryk w Żyrardowie; przyczem fabryka zaręcza, że Płótno z samego czystego, zdrowego i dobieranego Lnu iest robione.



Ktoby miał do zbycia lekką Bryczkę na rysorach, pakowną, krytą, i w dobrym stanie, zechce się zgłosić na Krakowskie Przedmieście przeciw Bernardynów do Sklepu P. E. Hudschon pod Nr 448/9.

DOM narożny do sprzedania z wolnej ręki, pod Nr 756 przy ulicy Elektoralnej.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Łóżka, Szafy, Stoły, Lustra, Filiżanki, i t. d. tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod Nr 2323, w dniu 16/28 Marca r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.
K. A. Garbolewski K. T. C. G. M.

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna należąca do Franciszka Guzińskiego Stróża, zaginęła; znalazca raczy oddać do Kommissarza cyr: 2go.



Z pod Nru 2404 na Nowolipkach, w 3cim domu za Dyrekcją dawnej Loterji, zginęła Suczka z gatunku Wyżełków angielskich małych, biała, uszy kosmate kasztanowate i na karku łatkę maiąca; uprasza się o oddanie za nagrodą złp. 36.



Ktoby przytrzymał Wyżliczkę Kurlandzką zabłąkaną dnia 25 w okolicach Banku między godziną 12tą a 1szą, raczy łaskawie zgłosić się do Szwajcara Banku, który mu wskaże prawego iej właściciela.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w połn: ciepła 3.

TEATR WIELKI. Dziś na dochód JPanny *Taljoni* 3ci Akt *Niemej z porticy*, *Powrót Majtka* i 2gi Akt Baletu *Sylfida*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Teobald*. 16ty raz *Dwa Poiedynki*.

Dziś w Kawiarni na rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa Nr 600, familija *Procin*, grać i śpiewać będzie od godziny 6 do 10 wieczor.

Dziś w kawiarni obok Ratusza grać i śpiewać będą nowo przybyłe Panny *Han*, od godziny 6 do 10.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać będą Luiza, Paulina i Anna *Hessen* i Luiza *Hagenmajster*.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Stokfisz po kapucyń:, Szczupak z sos: z kluseczka:, Karp na szaro, Lin smażo:, Jaia sadzone ze szczawiem młodym, Makaron włos: z parme: Zupa grocho: z wyziną i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły, Zrazy a la nelson, Klopsy z kartofla: i Ryby.